



krótko

Słowo bp. A. Czai

Od pierwszej soboty i niedzieli stycznia 2010 r. w Radiu Plus Opole emitowana będzie cotygodniowa audycja nosząca tytuł „Pasterskie słowo” – słowo bp. ordynariusza Andrzeja Czai. Emisja w soboty o 18.45 i w niedziele o 9.45.

Błogosławionemu...

PODSUMOWANIE PROJEKTU EDUKACYJNEGO „Edmund Bojanowski – przykład ofiarnej pracy dla człowieka, Boga i Ojczyzny” odbędzie się 21 grudnia o godz. 11.00 w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Strzelcach Opolskich (ul. Powstańców Śl. 3). Projekt został zrealizowany z okazji 10. rocznicy beatyfikacji Edmunda Bojanowskiego, założyciela Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP.

Bp Andrzej Czaja o wyzwaniach dla Kościoła

Zagubienie i nadzieja

Nie wpadajmy w panikę mimo kryzysu w świecie i Kościele.



Bp Andrzej Czaja w Duszpasterstwie Nauczycieli Akademickich

Od słów proroka Jeremiasza: „Nawet prorok i kapłan błądzą po kraju nic nie rozumiejąc” rozpoczął swój referat nt. „Wyzwania dla Kościoła w XXI w.” w Duszpasterstwie Nauczycieli Akademickich biskup opolski Andrzej Czaja. – Sytuację dzisiejszą najlepiej oddaje słowo: zagubienie – stwierdził. Za główne wyzwanie, jakie współczesny świat stawia Kościołowi, uznał „coraz bardziej chorą antropologię”: postawienie człowieka na miejscu Boga. – To rodzi gorzkie następstwa takie jak źle pojmowana wolność, subiektywizm i indywidualizm. Coraz bardziej każdy żyje „przed się”, dla siebie. Kryzys

antropologiczny najmocniej uderzył w rodzinę. Często rodziny już, niestety, nie umieją ze sobą być – zauważył ksiądz biskup.

– Kościół jest na zakręcie swoich dziejów – przyznał bp A. Czaja. – Ogarnął nas marazm życia wiary. Mamy chrześcijan, którzy przez całe tygodnie się nie modlą. Mamy religijność bez żywej wiary, masę symboli i zwyczajów, które w środku są już puste – diagnozował. – W Kościele brakuje nam męstwa w przyznaniu się do grzechu – mówił. – Znana jest historyczna zależność: kiedy następuje upadek życia duchowieństwa, to pojawiają się

ruchy dążące do odnowy w Kościele, które często stają się heterodoksyjne. Tak odczytuję sprawę grup w Raciborzu i Krapkowicach – powiedział bp Czaja. Co robić? – Musimy wrócić do źródła, czyli do Ewangelii. Jesteśmy winni człowiekowi zasadniczy i prosty komunikat: „człowiek jest kochany przez Boga”. Nie możemy wpadać w panikę. Jest z nami Jezus, jest z nami Bóg. Tym musimy żyć. Chrześcijaństwo cierpi dzisiaj na deizm: wierę w Boga, ale takiego, który jest wysoko w niebie i nie zajmuje się nami – zakończył biskup opolski.

Andrzej Kerner

Evropské Vánoce – Europejskie święta



Czescy i polscy organizatorzy spotkania ze sv. Mikulašem i čertami

Czesi zapraszają Polaków do przedświątecznej radości. W sobotę 12 grudnia we Vrbnie pod Pradědem dzielili się świątecznymi tradycjami Czesi i Polacy. Rzecz warta zauważenia, bo na pograniczu po obu stronach mieszkają ludzie wielu narodowości, kultur, religii. Vánoce, czyli Boże Narodzenie jest wspólnym mianownikiem ludzkich oczekiwań na radość. Organizatorem było stowarzyszenie „Přátelé Vrbenska” z Vrbna wespół ze stowarzyszeniem „Sami Svoji” z Wilamowic Nyskich. Było dużo radości dzieci i dorosłych, obserwowania i poznawania siebie wzajemnie, nawiązywania kontaktów. Obecność księdza z polskiej strony była dyskretnym świadectwem wiary chrześcijan. Projekt dofinansował Euroregion Praděd-Pradziad.

Wielki Krzyż Zasługi dla abp. Alfonsa Nossola

ABP ALFONS NOSSOL 8 GRUDNIA 2009 R., podczas uroczystości na Zamku Bellevue w Berlinie, otrzymał z rąk prezydenta federalnego Horsta Köhlera Wielki Krzyż Zasługi z Gwiazdą Republiki Federalnej Niemiec, odznaczenie przyznawane za wybitne osiągnięcia w obszarze polityki, gospodarki i życia duchowego. Abp Alfons Nossol został uhonorowany za wieloletnie zasługi na polu stosunków polsko-niemieckich w dziele pojednania między Polakami i Niemcami oraz w dialogu ekumenicznym. Prezydent Horst Köhler przypomniał zasługi arcybiskupa jako wielkiego Europejczyka w dziele pojednania pomiędzy narodami polskim i niemieckim, w dialogu między wyznaniami i w budowaniu silnej Europy.

Powołano Radę Kultury

NYSA. Zarządzeniem burmistrza Nysy Jolanty Barskiej powołano Radę Kultury Gminy Nysa, do której zadań należy między innymi wspieranie działalności kulturalnej w gminie Nysa, rozpoznawanie potrzeb kulturalnych mieszkańców, opiniowanie oraz wspieranie inicjatyw promujących i integrujących działalność kulturalną, współtworzenie kalendarza imprez kulturalnych na terenie gminy i miasta, promowanie twórców indywidualnych oraz przedstawicieli amatorskich ruchów artystycznych, jak również podejmowanie działań zmierzających do udostępnienia mieszkańcom Gminy Nysa atrakcyjnych propozycji kulturalnych. Rada liczy od 12 do 15 członków, a w jej skład weszli przedstawiciele placówek kulturalnych i oświatowych, stowarzyszeń i organizacji, szkół artystycznych, Wyższej Szkoły Zawodowej.

Biskup gliwicki otwiera okno życia

BISKUP GLIWICKI JAN WIECZOREK POŚWIĘCIŁ I OTWORZYŁ OKNO ŻYCIA w Gliwicach, miejsce, gdzie będzie można pozostawić potajemie nowo narodzone dziecko, znajduje się w domu Sióstr Szkolnych de Notre Dame przy ul. Górnych Wałów 21. Każde otwarcie tego okna będzie sygnalizowane alarmem słyszalnym w domu sióstr. Pozostawione dziecko natychmiast zostanie przewiezione na Oddział Noworodków Szpitala Wielospecjalistycznego w Gliwicach, gdzie przejdzie szczegółowe badania. Dzieci, które dotychczas znajdowano w polskich oknach życia



Okno życia w Gliwicach

w szybkim czasie zostały adoptowane lub trafiły do rodzin zastępczych. Bieżącej realizacji projektu podjęły się następujące instytucje: Zgromadzenie Sióstr Szkolnych de Notre Dame Dom Zakonny w Gliwicach, Szpital Wielospecjalistyczny w Gliwicach, Oddział Noworodków, Wojewódzkie Pogotowie

Ratunkowe Stacja w Gliwicach i Caritas Diecezji Gliwickiej. Zrealizowany projekt „Okno Życia im. bł. Matki Teresy od Jezusa” w Gliwicach zainicjował mieszkaniec Gliwic, ojciec rodziny, który również sfinansował projekt, budowę i wyposażenie okna.

Zabytek z XV wieku odnowiony

OPOLE. Katedra Podwyższenia Krzyża Świętego nieustannie poddawana jest renowacjom. Po niedawno zakończonym wielkim remoncie obu wież parafia realizuje kolejne ważne i kosztowne przedsięwzięcie, jakim jest wymiana instalacji elektrycznej w całym budynku katedry. Równocześnie realizowane są mniej widoczne prace konserwatorskie i renowacyjne. Do ważniejszych należy zaliczyć odnowienie gotyckiej

chrzcielnicy, jednego z najstarszych zabytków w katedrze opolskiej, pochodzącego z XV wieku. Chrzcielnicę, wykonaną z piaskowca i kamienia wapiennego, odnowił, zrekonstruował ubytki i zabezpieczył przed wilgocią konserwator dzieł sztuki Rafał Rzeźniček. Renowacja kosztowała ponad 30 tys. zł, zapłacił za nią wojewódzki konserwator zabytków.



Gotycka chrzcielnica

Wizyta w „Miasteczku Miłosierdzia”

BRANICE. 1 grudnia 2009 r. biskup ordynariusz Andrzej Czaja zaproszony przez dyrektora Krzysztofa Nazimka odwiedził Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych im. ks. bp. Józefa Nathana w Branicach. Spotkał się i udzielił pasterskiego

błogosławieństwa chorym, pracownikom szpitala podziękował za zaangażowanie w odbudowę „Miasteczka Miłosierdzia”, dzieła bp. Nathana, z uznaniem mówił o ich pracy i posłudze choremu, potrzebującemu wielkiej troski

człowiekowi. W kościele pw. Świętej Rodziny bp Andrzej Czaja odprawił Mszę św. o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla pracowników i pacjentów. Po Mszy św. udał się na cmentarz w Opawie, gdzie złożył kwiaty i modlił się przy grobie śp. ks. bp. Nathana. Biskup ordynariusz spotkał się też z władzami gminy Branice oraz z przedstawicielami rady społecznej szpitala



Biskup ordynariusz spotkał się z pracownikami szpitala

Między Słowami



Biblia

ks. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Syn

Syn – jedno z najczęściej występujących w Biblii słów. Miało ono w tamtej epoce wiele odcieni znaczeniowych. Podstawowy sens to określenie pochodzenia czy nawet zrodzenia. Stąd wyrażenie np. „Dawid zrodził Salomona”, co znaczy, że jeden był ojcem, drugi zaś synem. Związek pokoleniowy może sięgać w daleką przeszłość – dlatego Jezus bywa nazywany „Synem Dawida”. Słowo „syn” określa też przynależność do rodu lub plemienia. I jak w naszym rozumieniu może się odnosić do syna adoptowanego. Nierzadkie były przypadki adoptowania wnuków, co było mentalnie o tyle łatwe, że i syn, i wnuk był określany tym samym słowem. „Syn” może też oznaczać ucznia jakiegoś rabina czy proroka. Wreszcie określenie „synowie Boży” ma znaczenie „aniołowie”. Ale może też oznaczać ludzi szczególnie Bogu bliskich. Gdy w Nowym Testamencie trzeba było określić, kim jest Jezus, użyte zostało właśnie słowo „Syn” – np. w czasie objawienia się Boga nad Jordanem: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie”. Św. Paweł używa tytułu „Syn Boży”, wskazując nie tylko na godność Jezusa, ale na relację pochodzenia Jezusa od Boga. Ten wątek odnajdujemy także w liście do Hebrajczyków.

OTWÓRZ:

Mt 3,17; Rz 1, 4; Hbr 1.

Upamiętniono przedwojennego starostę

Matuschki powrót do powiatu

Pięć lat trwały starania zmierzające do upamiętnienia Michaela von Matuschki, ostatniego przed wojną landrata opolskiego.

Po Mszy św. celebrowanej przez ks. prałata Wolfganga Globischa, tablicę zamordowanego antynazisty odsłonił w Opolu jego syn Mario von Matuschka.

Michael von Matuschka urzędował na parterze starostwa opolskiego (przy ulicy Krakowskiej 53, obecnie mieści się tutaj Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska oraz kilka sklepów); mieszkał piętro wyżej, gdzie urodził się w 1931 r. syn Mario von Matuschka. Pamiętający starostę najstarsi opolanie twierdzą, że w dziesięcioletnim okresie bycia starostą (1923–1933) budował drogi, szkoły, umacniał linie brzegowe Odry, organizował imprezy



TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

Tablicę wykonał artysta plastyk Adolf Panitz

integracyjne, bronił jako prawnik interesów zwykłych ludzi. Nie pozwalając w 1933 r. na balkonie wywiesić flagi ze swastyką, pozbawił siebie automatycznie urzędu starosty. Od tej pory jako ten, który pomagał ratować represjonowanych Polaków i Żydów, był obserwowany.

Pod koniec lipca 1944 r. aresztowany, dołączył do grona osób skojarzonych z zamachem na Hitlera przez płk. Clausa von Stauffenberga. 14 września 1944 r., w dniu swojej śmierci w więzieniu w Berlinie-Plötzensee, powiedział: „Jaka to wielka łaska zostać powieszonym w uroczystość Podwyższenia Krzyża Świętego”.

Odsłaniając tablicę pamiątkową, syn hrabiego wyraził nadzieję, że przyczyni się ona do leczenia nie zagojonych ran w relacjach niemiecko-polskich.

Tablicę z popiersiem grafy Michaela Matuschki na tle wież: Piastowskiej, katedry opolskiej, ratusza i kościoła MB Bolesnej wykonał artysta plastyk Adolf Panitz.

Z inicjatywy między innymi gimnazjalnego kolegi Ferdinanda Elbla kuria arcybiskupia w Berlinie rozpoczęła proces beatyfikacyjny Michaela von Matuschki – jako „śląskiego świadka wiary i męczennika”.

Teresa Sienkiewicz-Miś

Parafia Przemienienia Pańskiego w Opolu

W trosce o dzieci

6 grudnia ks. Tadeusz Muc poświęcił nowe sale świetlicy Cegiełka.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w opolskim kościele Przemienienia Pańskiego. Modlono się za dzieci, ich rodziców, darczyńców, a także członków i wolontariuszy Stowarzyszenia Immaculata, które w parafialnym domu katechetycznym od ponad roku prowadzi bezpłatną świetlicę dla dzieci i młodzieży. Zajęcia odbywają się w niej od poniedziałku do piątku od 12.00 do 18.00. W tym czasie pracownicy i wolontariusze proponują dzieciom pomoc w nauce, podwieczorek, rekreację, specjalistyczne wsparcie pedagogiczne czy logopedyczne, a ponadto w czasie wolnym od szkoły – wyjazdy na obozy i zimowiska.



Dzieci z Cegiełki są zachwycone nową świetlicą

Gdy kilka lat temu w parafii narodził się plan założenia placówki dla dzieci, zaproszono do współpracy Zgromadzenie Sióstr Maryi Niepokalanej z Branic, które zadanie prowadzenia świetlicy powierzyło s. Dagmarze Kani.

Początkowo Cegiełka mieściła się w pomieszczeniach zastępczych, obecnie dysponuje już odpowiednim zapleczem lokalowym, otaczającą troską kilkudziesięciuosobową grupę dzieci w wieku od 6 do 16 lat.

ana

Dary ołtarza składają: s. Agnieszka Ryszka – najstarsza stażem zakonny siostra z Annuntiaty oraz s. Miriam Długosz, przełożona prowincjalna



ANDRZEJ KERNER

Po raz siódmy

Spotkania adwentowe

Aż trzech „mikołajów” zagościło w Sławięcicach.

Racibórz

Wielkie święto w „Annuntiacie”

– Cuda ciągle się dzieją na tym świecie. Trzeba mieć tylko oczy otwarte – mówił bp Andrzej Czaja do sióstr, które obchodziły **potrójny jubileusz swojego zgromadzenia**.

Zgromadzenie Misyjne Służebnic Ducha Świętego (skrót: SSps) za datę założenia przyjmuje 8 grudnia 1889 r. Wtedy to służąca od kilku lat w domu misyjnym werbistów w holenderskim Steyl wspólnota dziewcząt chcących poświęcić życie misjom, prowadząc życie według reguł napisanych przez św. Arnolda Janssena, założyciela werbistów, przeniosła się do własnego klasztoru. Św. Arnold uznawany jest więc również za założyciela Służebnic Ducha Świętego, a współzałożycielkami są błogosławione: Maria Helena Stollenwerk i Józefa Hendrina Stenmanns. Obecnie w 44 krajach świata pracuje 3400 służebnic Ducha Świętego.

Jubileusz 120-lecia zgromadzenia zbiegł się w tym roku z 50. rocznicą powstania regii polskiej i 25. rocznicą erygowania prowincji polskiej misyjnych służebnic Ducha Świętego. Domem prowincjalnym jest raciborska „Annuntia”. Pierwsze polskie siostry wyjechały z „Annuntiaty” na misje w 1967 r., dziś pracuje ich w całym świecie około 100. 7 grudnia, w przeddzień rocznicy, zjechało do „Annuntiaty” wiele

sióstr i gości. Na Mszy św. w dużej klasztornej kaplicy przywitała wszystkich s. Miriam Długosz, przełożona polskiej prowincji. Mszy przewodniczył biskup opolski Andrzej Czaja. – To, co anioł mówi do Maryi w czasie Zwiastowania: „Błogosławiona jesteś, pełna łaski”, mówi również do nas. Jeżeli jesteśmy otwarci na Chrystusa, wtedy czyni nas nowymi ludźmi. On jest z nami. Za to mamy dziś uwielbiać Boga i tym się rozradować – mówił bp Czaja w czasie kazania. Zwrócił również uwagę na atmosferę, która niekiedy przenika wspólnoty zakonne i parafialne w Polsce. – Brakuje nam w życiu chrześcijańskim entuzjazmu. Brakuje nam pokoju w sercu! Zamartwiamy się, co będzie z nami, z Kościołem, z naszymi zgromadzeniami. A trzeba nam się rozradować, że Bóg jest z nami, jeśli tylko my jesteśmy z Nim – zachęcał. W tym roku, po raz pierwszy w historii, do „Annuntiaty” nie wstąpiła ani jedna kandydatka do zgromadzenia. – Wy, Kochane siostry, jesteście służebnicami Ducha Świętego – znakami królestwa Bożego. Mamy pokazywać życiem

swoim, że Bóg zbliżył się do człowieka – mówił ksiądz biskup.

Biskup zwrócił również uwagę, na to, że „za mało jest w naszym życiu kapłańskim i zakonnym radykalnej walki z grzechem. Nie może być trwania w grzechu. Trwanie w grzechu jest sprawą szatańską! Potrzeba nam więcej rozmodlenia, pokuty i ascezy, aby Pan mógł żyć w nas, a my byśmy mogli cieszyć się ciepłem Jego miłości”. Mszę św. koncelebrowali m.in. ks. inf. Marian Żagan, o. Andrzej Danilewicz SVD (prowincjał polskich werbistów), księży dekanatu raciborskiego i ojcowie werbiści. Na uroczystość przyjechały siostry z prowincji austriackiej, słowackiej i ukraińskiej. Po świętowaniu liturgicznym siostry i goście udali się do refektarza. Przy stole nie brakło oczywiście wspomnień ludzi i minionych lat. Starannie przygotowane przedstawienie na temat historii i współczesności zgromadzenia zakończyło się śpiewem, spontanicznie podjętym przez całą salę wypełnioną siostrami w granatowych habitach: „Gotowe jest serce, o Boże, gotowe jest serce moje”. ak

S iódme Spotkania Adwentowe zorganizowane we współpracy Zespołu Szkół nr 3, rady osiedla, Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic, parafialnej Caritas i Domu Pomocy Społecznej odbyły się w dzień św. Mikołaja. Jak zwykle jego wizyta była główną atrakcją dla kilkuset uczestników. Tym razem przybył w trzech postaciach: świętego właściwego, Dziadka Mroza i Santa Clausa (wersja amerykańska), bo tematem przewodnim tegorocznego spotkania były przemiany, jakie Polska przechodziła od roku 1945. Program przygotowany przez uczniów ZS nr 3 obrazował zmiany polityczne i kulturowe. Dlatego obok tow. Gomułki pojawiły się Czerwone Gitary. Na stoiskach można się było zaopatrzyć w świąteczne kartki, ozdoby, gadżety sławieckie oraz zamówić album fotograficzny o ks. Janie Piechoczku, który w tym roku, po 35 latach bycia proboszczem w Sławięcicach, przeszedł na emeryturę. Dochód z imprezy – 2 tysiące złotych plus wpływy od sponsorów – będzie przeznaczony na leczenie dwojga uczniów szkoły.

ANDRZEJ KERNER



Ks. proboszcz Marian Bednarek przy stoisku Towarzystwa Przyjaciół Sławięcic

Reportaż parafialny – Wojnowice, parafia pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

Wydarzenie roku



ZDJEŃCIA ANDRZEJ KERNER

– Ludzie chyba jakoś wytrzymują moje pomysły
– śmieje się proboszcz z Wojnowic.



Fragment stajenki betlejemskiej wystawionej w domu parafialnym
PONIŻEJ: Caritas zorganizowała „Adwentowe grzanie”. Bogusława Heiduczek nalewa grzane wino
U GÓRY: Kościół parafialny

Najważniejszym wydarzeniem mijającego roku było to, że każdego dnia podczas sprawowanej Eucharystii w naszej wiosce był obecny Pan Jezus – odpowiada ks. Piotr Bekierz, proboszcz parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Wojnowicach (dekanat Pietrowice Wielkie). I jest to oczywiście odpowiedź godna księdza. Znający ks. Bekierza wiedzą, że jest szczerą i spontaniczną. I że jego spontaniczność wyraża się na wiele sposobów, którymi nieraz potrafi zaskoczyć. Czy parafianie się dziwią, widząc np. proboszcza występującego w kabarecie parafialnym? – Na pewno są tacy, którzy zamykają oczy, żeby tego nie widzieć – śmieje się wojnowicki proboszcz. – Ale skoro tak wielu ludzi mocno angażuje się w życie parafii, to myślę, że jakoś wytrzymują moje dziwne pomysły – stwierdza.

Adwentowe grzanie

Jedną z dorocznych imprez parafialnych wprowadzonych przez ks. Bekierza jest „Adwentowe grzanie” – spotkanie w ogrodzie plebanii

w II niedzielę Adwentu. Przy grzonym winie, gorącej kawie, herbacie, przy 1050 znakomitych pączkach, usmażonych przez panie z Caritas, czas mimo mżawki i chłodu mija wesoło. Święty Mikołaj przepytuje

burmistrza gminy Krzanowice Manfreda Abrahamczyka z inwestycji gminnych na rzecz Wojnowic, proboszcz – jak co roku – dostaje różgę. Jedne dzieci patrzą na św. Mikołaja z nabożnym lękiem, inne z radością, a wszystkie w końcu i tak dostają prezenty. Dochód z imprezy Caritas przeznaczony na paczki dla chorych w parafii i podopiecznych Zakładu Pielęgnacyjno-Opiekuńczego w Krzanowicach. – Najważniejsze, że ludzie przyszli i zobaczyli, że można spędzić czas inaczej. Trzeba przełamywać stereotypy – mówi Oskar Rossa. – Samo przygotowywanie tej imprezy sprawia nam dużo radości, pieczenie pączków od świtu ma swój wielki urok – podkreśla Bogusława Heiduczek z parafialnego zespołu Caritas. Uwaga na marginesie: grupa z Wojnowic z pewnością przełamuje stereotypowe pojmowanie wolontariatu Caritas jako „pań po sześćdziesiątce i na emeryturze”, jak pisała o nich niedawno jedna z codziennych gazet opolskich.

Nie tylko „Gryfne dziolchy i karlusy”

W mijającym roku parafia odbyła kilka pielgrzymek: w tym włoską – do Watykanu, Asyżu i San Giovanni Rotondo, na Jasną Górę, Górę Świętej Anny i do Leśniowa. Caritas zorganizowała dzieciom wyjazd wakacyjny w Beskidy. – Zajmują nas też oczywiście remonty. W tym roku największymi były remont witraży i pokrycia wieży kościelnej – mówi ks. Piotr Bekierz. W parafii działa kabaret „Gryfne Dziolchy i Karlusy”, kilkunastoosobowy zespół, który

ma sobą również gościnne występy w okolicy. – To niezupełnie jest parafialna grupa formacyjna, ale ważne jest przecież także to, że ludzie się po prostu spotykają. Same próby przynoszą nam wiele radości, integrują nas – mówi ks. Bekierz. Sześć róż różańcowych, ministranci (w tym roku sześciu nowych), marianki, grupa pań opiekująca się wystrojem kościoła, szafarze Komunii św. czy strażacy – to inne grupy czynnie uczestniczące w życiu parafii. Co jest najważniejsze w duszpasterstwie? – Najmocniej zależy mi chyba na tym, żebym umiał ludzi prowadzić do nieba. A specjalnego priorytetu nie mam. Najważniejsze jest zawsze to, co robimy w danym momencie: pielgrzymka, spotkanie ze św. Mikołajem, remont kościoła czy przygotowanie kazania – podkreśla ks. Piotr Bekierz.

Kłopot

Na stronie plusów proboszcz zapisuje także zaistnienie w Wojnowicach galerii obrazów, rzeźb i całorocznej, oryginalnej szopki bożonarodzeniowej. Wszystkie są autorstwa Karola Panka z Rudy Śląskiej, artysty amatora i przyjaciela ks. Bekierza, który podarował swoje dzieła parafii. – Wirtualnym dorobkiem jest czynna od września strona internetowa parafii – informuje proboszcz i administrator strony w jednym. O najważniejszym kłopotcie ks. Bekierz mówi otwarcie. – Mam jakieś odczucie, iż coraz bardziej mijamy się z młodymi. Nie mam pomysłu na duszpasterstwo młodzieży – przyznaje.

Andrzej Kerner





Szkoła po katolick

REPORTAŻ. Jednym z ważnych powołań Kościoła jest **prowadzenie działalności edukacyjnej i wychowawczej.** Zadanie to z powodzeniem realizowane jest w Nysie.

tekst i zdjęcia

ANNA KWAŚNICKA

akwasnicka@goscniedzielny.pl

W trwającym roku szkolnym w Radzie Szkół Katolickich zrzeszonych jest 518 szkół katolickich, wśród których znajdują się także Diecezjalne Gimnazjum i Liceum Humanistyczne od 10 lat funkcjonujące w Nysie, w jednym z budynków poseminaryjnych. – W latach 1855–1926 mieściło się tu katolickie liceum dla dziewcząt im. św. Jadwigi, prowadzone przez siostry bormeuszki – wspomina ks. Henryk Wolff, dyrektor DGiLH. Natomiast po wojnie ulokowano tu Wyższe Seminarium Duchowne Śląska Opolskiego, które po powołaniu Uniwersytetu Opolskiego przeniesione zostało do Opola. W Nysie pozostał kompleks pustych budynków. W jednej części utworzono dom parafialny, w innej Diecezjalny Dom Formacyjny, a jeden z budynków

pozostał niezagospodarowany. – Arcybiskup Alfons Nossol podjął decyzję o kontynuowaniu w nim działalności edukacyjnej, powołując szkołę diecezjalną – wyjaśnia dyrektor. I tak pierwszy tom szkolnej kroniki rozpoczyna wpis inicjatora i założyciela szkoły: – Czynić prawdę w miłości! Oby nasze Diecezjalne Gimnazjum i Liceum Humanistyczne właśnie tego nauczyły swoich wychowanków – napisał arcybiskup u progu pierwszego roku szkolnego.

Nauczanie i wychowanie

Szkoła katolicka jest małą placówką w porównaniu z innymi nyskimi szkołami. Liczy sobie 12 oddziałów, w których łącznie uczy się 231 uczniów: 119 w gimnazjum i 112 w liceum. – Dzięki temu wszyscy wzajemnie się znają, a w klasach liczących maksymalnie 20 wychowanków dużo łatwiej zauważyć nam wszystkie właściwe i niewłaściwe zachowania – wyjaśnia Dorota Oślizło, zastępca dyrektora szkoły. Jak podkreśla grono pedagogiczne,

konieczna jest troska o całego człowieka, o rozwój jego intelektu, emocjonalności, sfery duchowej i fizycznej. W szkolnych murach odbywa się spotkanie kultury i wiary. – Na lekcjach następuje przekaz dziedzictwa ludzkości zakresu różnych nauk i sztuk, na który pragniemy spojrzeć z perspektywy nauczania Jezusa Chrystusa – wyjaśnia ks. Henryk Wolff. Celem tworzenia szkoły katolickiej było nadanie jej charakteru wychowującego w kontekście wartości chrześcijańskich. – Stawiamy wysokie wymagania wychowawcom, by ich praca, wykonywana z pełną świadomością, była przemyślana, celowa i konsekwentna – zaznacza Dorota Oślizło. Gimnazjaliści i licealiści uczą się w jednym budynku, zatem młodzież jest objęta aż 6-letnią pracą wychowawczą. – Widoczny jest korzystny wpływ starszych uczniów na młodszych kolegów, którym łatwiej borykać się z problemami dojrzewania, gdy mają możliwość wzorowania się na osobach, które te problemy doskonale rozumieją,

bo same ich niedawno doświadczyły – zauważa dyrektor.

Atuty i sukcesy

– W małej szkole łatwiej jest zapewnić uczniom poczucie bezpieczeństwa, a także dotrzeć zarówno do uczniów przeciętnych, wybitnych, jak i przeżywających problemy – wyjaśnia ks. Henryk Wolff. Szkołę wyróżniają, doceniane przez uczniów, indywidualne podejście do wychowanków, wysoka kultura, a także rodzinna atmosfera. Najbardziej proponowany jest indywidualny tok nauki. Uczniowie podkreślają, że nauczyciele dobrze tłumaczą, a sale są rewelacyjnie wyposażone, że w szkole mogą





Lekcja biologii z Dorotą Oślizło, zastępcą dyrektora szkoły
U GÓRY PO PRAWIE: Zajęcia sportowe odbywają się w nowo wybudowanej sali gimnastycznej

wzrastać zarówno w nauce, jak i w wierze. Od czasu wprowadzenia nowej matury w liceum nie ma profilowania klas, występującego w innych szkołach średnich. Licealiści po pierwszym roku nauki wybierają przedmioty kierunkowe, które realizują w zakresie rozszerzonym w międzyklasowych małych grupach fakultatywnych. Dzięki temu, mimo że w jednym roczniku prowadzone są tylko dwie klasy, uczniowie mogą przygotować się do studiów zarówno politechnicznych, ekonomicznych, medycznych, jak i humanistycznych czy artystycznych. Ogromnym osiągnięciem szkoły jest stu procentowa zdawalność egzaminu maturalnego, który od 2005 r. jest egzaminem zewnętrznym. – Pod względem wyników egzaminu gimnazjalnego lokujemy się w czołówce szkół na Opolszczyźnie



– podkreśla Dorota Oślizło. Ponadto uczniowie gimnazjum zajmują wysokie pozycje na olimpiadach i konkursach szczebla wojewódzkiego, a także nagradzani są stypendium burmistrza Nysy. Licealiści osiągają sukcesy w olimpiadach przedmiotowych szczebla wojewódzkiego, okręgowego i centralnego. Młodzież zdobywa laury także w ogólnopolskich konkursach recytatorskich, matematycznych czy opolskich zawodach wiedzy o języku polskim, wiedzy religijnej, turniejach fizycznych, chemicznych czy z języka angielskiego.

W murach „Katolika”

W szkole mieści się kaplica, w której uczniowie i nauczyciele gromadzą się na cotygodniowej Mszy św. lub na nabożeństwach, spotkaniach formacyjnych albo rekolekcyjnych. Wśród sal lekcyjnych znajduje się pokój zwany rozmównicą, będący zacisznym miejscem, doskonałym na prowadzenie indywidualnych rozmów z rodzicami i uczniami. Na korytarzu stoi kserokopiarka, z której uczniowie dowolnie mogą korzystać. – W tym roku wzbogacił się o nowoczesną salę gimnastyczną, która wybudowana została w ciągu niecałego roku – podkreśla ks. dyrektor. Uroczyste otwarcie obiektu, w którym oprócz zajęć wychowania fizycznego organizowane są również m.in. piątkowe mecze siatkówki i piłki nożnej z rodzicami, odbyło się 16 czerwca 2009 r. Lekcje WF-u prowadzi małżeństwo. Agata Wrona pracuje z dziewczętami, jej mąż Adam Wrona z chłopakami. Bardzo dobrze wyposażona jest szkolna biblioteka, w której na półkach znajdziemy najnowsze liczne opracowania naukowe: encyklopedie, słowniki, atlasy. – Również w poszczególnych gabinetach dostępne są przydatne publikacje naukowe. Przykładowo w sali do języka polskiego znajdują się zestaw słowników, dzieł literackich, jak i szkolna filmoteka lektur – wyjaśnia Zdzisława Mnich,

bibliotekarz, a także opiekun samorządu uczniowskiego, organizującego dyskoteki, akcje okolicznościowe, konkursy, happeningi i koncerty. W szkole duży nacisk położony został na naukę języków obcych: angielskiego i niemieckiego. Rozszerzono zakres godzinowy tych przedmiotów, a także podzielono uczniów według poziomu zaawansowania, tak aby każdy kontynuował naukę na odpowiednim etapie.

„Takie LOL”

Niewątpliwym plusem szkoły jest bogata oferta zajęć pozalekcyjnych, dająca uczniom możliwość rozwijania własnych pasji. Grono pedagogiczne jest pomysłowe i zaangażowane w pracę. Pielęgnowany jest kontakt ze sztuką. Organizowane są spotkania ze szczególnymi osobistościami. Raz w miesiącu młodzież bierze udział w wyjazdach sportowo-rekreacyjnych: na opolskie lodowisko, do aquaparku we Wrocławiu czy na narty do Czech. Pod okiem Sylwii Pieczarki uczniowie wydają gazetkę szkolną pod intrygującym tytułem „Takie LOL”. Realizowane są projekty międzynarodowe, w tym od kilku lat organizowane są wymiany z partnerską szkołą w Lüdinghausen. Obecnie licealiści biorą również udział w międzynarodowym programie Sokrates-Comenius. Sześciu uczniów z II klasy liceum: Marta, Monika, Kasia, Karol, Marcin i Michał wraz z nauczycielami języka angielskiego Magdaleną Gromułą i Dariuszem



Budynek szkoły

NA DOLE PO LEWEJ:

W rozmównicy z ks. dyrektorem Henrykiem Wolffem. Uczniowie opowiadają o wizycie w Turcji

Jamrozowiczem byli z prawie tygodniową wizytą w Turcji, gdzie w miejscowości Orta poznawali kulturę turecką. – Byliśmy chyba pierwszymi obcokrajowcami w tym mieście – wspomina Karol. – Po powrocie zorganizowaliśmy wieczór turecki w szkole, na który zaproszeni zostali uczniowie, rodzice i nauczyciele – opowiada Marta. – Parzyliśmy herbatę według tureckiej receptury, prezentowaliśmy zdjęcie z wyjazdu – wyliczają. – Naszym kolejnym zadaniem w ramach projektu jest przygotowanie prezentu na Dzień Niepodległości Bułgarii. Potem czeka nas wyjazd do Bułgarii i ugoszczenie w Nysie młodzieży z Turcji – wyjaśnia Monika.

Wysoki poziom nauczania, poczucie bezpieczeństwa, wychowanie oparte na wartościach chrześcijańskich, jak i szeroki zakres zajęć rozwijających indywidualne zainteresowania uczniów to tylko niektóre z plusów Diecezjalnego Gimnazjum i Liceum Humanistycznego. – Niezwykle istotne jest to, że decydując o wyborze szkoły, rodzice i uczniowie korzystają z prawa wolności, bo mogą wybrać między szkołą publiczną a katolicką – zaznacza ks. Henryk Wolff. ■

■ R E K L A M A ■

Plus radio
107.9 FM OPOLE

MAŁY GOŚĆ
NIEDZIELNY

Pokażę Ci DROGĘ DO NIEBA
RORATY 2009

Audycje roratnie: na antenie Radia PLUS Opole od pon. do pt. o godz. 19:05
Konkurs telefoniczny: 77 45 66 777

Szopka w Opolu-Szczepanowicach

Od 12 grudnia każdego dnia przy budowie szopki na placu plebanijnym parafii św. Józefa w Opolu-Szczepanowicach pracuje od 30 do 40 parafian. Szopka otrzyma nowy wystrój i oświetlenie. Zaaranżowanych zostanie 8 scen biblijnych z 40 figurami naturalnej wielkości i ponad 50 żywymi zwierzętami. Szopkę odwiedzać można **od 24 grudnia do 6 stycznia 2010 roku**. Kulminacyjnym punktem będzie XI Opolskie Kolędowanie w drugi dzień Bożego Narodzenia 26 grudnia o godz. 15:30, któremu przewodniczyć będzie bp Andrzej Czaja, ordynariusz diecezji opolskiej. Wystąpią orkiestry i zespoły muzyczne, a podczas śpiewu kolędy „Cicha noc” zapłonnie 4000 zimnych ogni. W tym dniu, w godz. 14:30–19:30, samochody parkować będzie można na parkingu Politechniki Opolskiej.

XVI Wigilia samotnych i bezdomnych

Odbędzie się we wtorek **22 grudnia** o godz. 16:00 w hali „Okrągłak” przy ul. Oleskiej. Zaproszenia w ilości 1200 sztuk rozprowadzane są w opolskich parafiach od 7 grudnia br. Organizatorzy proszą o wsparcie finansowe: Stowarzyszenie Wigilia dla Samotnych i Bezdomnych BGŻ O/Opole nr 1120300045110000000432430.

Rekolekcje dla dziewcząt

Siostry służebnice Ducha Świętego zapraszają dziewczęta od 16. roku życia na zimowe dni modlitwy i misyjnej refleksji „Życie świętych a sens mojego życia”. Terminy spotkań: **od 29 stycznia do 1 lutego** w Nysie (ul. Rodziewiczówny 16, 77 433 49 56); **od 5 do 8 lutego** w Sulejówku (ul. Wspólna 45, 22 783 27 49); **od 15 do 19 lutego** w Raciborzu (ul. Starowiejska 152). Rozpoczęcie pierwszego dnia o godz. 17:00, zakończenie ostatniego dnia przed południem. Należy zabrać ze sobą śpiwór, Pismo Święte oraz

zaproszenia

notatnik. Więcej informacji oraz zgłoszenia u s. Gabrieli Tacicy (tel.: 32 415 50 51, 32 415 98 09 lub e-mail: siostryssps@goz.pl).

Rekolekcje u sióstr Maryi Niepokalanej

Siostry Maryi Niepokalanej zapraszają dzieci ze szkół podstawowych na rekolekcje zatytułowane „Przygody z rodziną Simby”. Spotkania odbędą się w dwóch terminach: **od 25 do 28 stycznia** w Białym Kościele k. Krakowa oraz **od 1 lutego do 4 lutego** w Branicach. Natomiast dla dziewcząt w wieku od 16 lat zaplanowano trzy turnusy: „Maryja uczy nas Jezusa” **od 18 do 21 stycznia** w Białym Kościele, „Maryja – ta, która zwycięża demony” **od 8 do 11 lutego** w Branicach oraz „Maryja – ikona Słowa” **od 22 do 25 lutego** również w Branicach. Dokładniejsze informacje oraz zapisy u s. Agnieszki (tel.: 077 4868218 lub 609209324, e-mail: smi.brance@op.pl).

Wigilijne Dzieło

Caritas Diecezji Opolskiej zaprasza do udziału w XVI edycji Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom. W ciągu 15 lat światło wigilijnej świecy, symbolizujące Chrystusa – Światłość świata, rozświetliło dzieciństwo wielu młodych osób. W bieżącym roku dochód z Wigilijnego Dzieła przeznaczony zostanie na dalszą modernizację ośrodka formacyjno-wypoczynkowego Caritas w Głębinowie nad Jeziorem Nyskim. Z części pieniędzy zostaną sfinansowane jedynotgodniowe ferie zimowe dla blisko 200 dzieci w lutym 2010 roku. Caritas Diecezji Opolskiej przygotowała 73 tys. małych świec i 21 tys. dużych świec. Nabywając świece, wierni składają ofiarę w wysokości 12 złotych za dużą i 5 złotych za małą świecę. Kwotę 50 gr za każdej świecy Parafialny Zespół Caritas może zatrzymać na projekty pomocowe realizowane w swojej parafii. Świece Wigilijnego Dzieła można nabywać we wszystkich parafiach. ■

Teraz uczniowie nowojorskiej Szkoły Polskiej, kierowanej przez Annę Izak, przekazują książkę polskim kolegom, nauczycielom i osobom wytypowanym przez komitet rodzicielski, bo dzięki jego inicjatywie i finansom mogła się ukazać.

Twarda, barwna okładka, szopki betlejemskie na zdjęciach Jerzego Stemplewskiego i reprodukcje dawnych, bożonarodzeniowych pocztówek tworzą artystyczną oprawę dwudziestu najchętniej śpiewanych kolęd. Pięknych i podniosłych, nostalgicznym i wesołych, śpiewanych w rytmie mazura, menueta czy tańców ludowych.



Wydawnictwo na Boże Narodzenie Polskie kolędy w Nowym Jorku

Wydane w Opolu śpiewane będą w Stanach Zjednoczonych.

„Kantyczki i pastorałki” ukazały się w nakładzie 400 egzemplarzy. Wszystkie są już w Nowym Jorku, w Szkolnym Punkcie Konsultacyjnym przy Konsulacie Generalnym RP.

Diecezjalna Fundacja Obrony Życia

Pasterkowa taca

Ta kolekta **ratuje życie i daje nadzieję.**



Dom Matki i Dziecka w Opolu-Grudziach

Ratuje życie nienarodzonym dzieciom, pomaga samotnym matkom w najtrudniejszych momentach życia, gdy opuszczone przez najbliższą osobę oczekują na narodzenie dziecka, nie mając środków do życia, dachu nad głową ani wsparcia rodziny. Ofiara diecezjan składana na tacę podczas Pasterki jest podstawą istnienia Diecezjalnej Fundacji Obrony Życia w Opolu utrzymującej Dom Matki i Dziecka, Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy, Diecezjalną Poradnię Rodzinną – placówki, w których znajdują pomoc matki, opuszczone i skrzywdzone dzieci, zagrożone małżeństwa i rodziny, osoby uzależnione od alkoholu i ich rodziny. Niech święta noc Narodzenia Bożej Dzieciny pomoże nam wszystkim być hojnymi, tak jak w latach ubiegłych, za co serdecznie Bóg zapłać składa zarząd fundacji, jej pracownicy, wolontariusze i podopieczni. ■

I to co ważne, tekst kolęd przytoczono w całości, nie jedną, czy dwie zwrotki, na których najczęściej kończy się nasza znajomość pieśni, ale 5 zwrotek kolędy „Bóg się rodzi”, 7 zwrotek – „Anioł pasterzom mówił”, czy 12 zwrotek kolędy „Jezus malusieńki”.

Każdemu z tekstów, oprócz jednej z najstarszych kolęd „Zdrów bądź, Królu Anielski” towarzyszy zapis nutowy melodii. Wydawcą zbioru „Kantyczki i pastorałki”, opatrzonych wstępem autorstwa Mirosława Mikłowskiego, jest Bogusław Szybkowski, Wydawnictwo MS, w Opolu.

Teresa Sienkiewicz-Miś